

Brekinja (*Sorbus torminalis*).

W numerze październikowym „Sylwana“ z r. 1922 donosiłem o pięknym okazie brekinji odnalezionej pod Margoninem (Woj. Poz.).

Poza tym okazem znaleziono tu również piękny osobnik sztucznego pochodzenia wprawdzie, ale bądź co bądź wskazujący na to, że brekinja nie jest obca powiatom chodzieskiemu i wągrowieckiemu, podobnie jak okolice Nakła i Czarnkowa.

Wspomniana brekinja rośnie na wzniesieniu pomiędzy Margoninem a Margoninem wsią, zwanem „Górą św. Doroty“, na którym ongiś znajdował się kościółek. Wzniesienie obsadzone jest dokoła lipami, wśród których na zachodnim krańcu stoi brekinja; kłoda jej wyraźna aż do wierzchołka jest od odziemka szablowo wygięta; korona dosyć wysoko osadzona. Kilka jej gałęzi złamanych, jedna odcięta by nie ocieniała sąsiednią rolę. Z konarów I rzędu, pierwszy najniższy wybiega na północ, drugi dzieląc się na 2 gałęzie występuje daleko na wschód wreszcie trzeci najwyższy biegnie na zachód. Pierśnica mierzona jarzmem okazuje 52/49 cm czyli przeciętnie 50.5 cm. Wysokość wynosi około 18 m. Przyrost wysokości jest dosyć znaczny bo naciskana z północy i południa konarami lip brekinja stara się wybić ku światłu.

Bardzo charakterystyczne są odrośla korzeniowe (około 20 nowych okazów), znajdujące się na wschód, północ i południe od pnia, mniej więcej w granicach okapu korony. Bodźcem do ich powstania są prawdopodobnie doły wykopane dokoła wzniesienia. Odrośla weszły zdaje się w bliższą styczność z bydłem, które od czasu do czasu przygodnie się tam pasie, bo sporo pędów jest odgryzionych. Drzewo kwitnie i owocuje normalnie.

W. Ł.
